

Rozliczenia z podwykonawcą - zapłata bezpośrednia

Dodano: 07.05.2019

Nadleśnictwo może zapłacić za wykonane prace bezpośrednio podwykonawcy. Potrzebne jest zawarcie w tej sprawie porozumienia.



Dla tych, którzy zetknęli się z branżą budowlaną sytuacja nie jest nietypowa. W przeszłości, na fali bankructw podwykonawców budujących polskie autostrady, ustawodawca zdecydował się udrożnić zatory płatnicze. Zrobił to poprzez umożliwienie inwestorom bezpośredniego rozliczania z podwykonawcami, którzy ryzykowali, że mimo wykonanych prac swojego honorarium nie otrzymają. Takie rozwiązania pojawiły się w kodeksie cywilnym, a potem także w ustawie przetargowej.

Co się tyczy zamówień publicznych, bezpośrednia zapłata na rzecz podwykonawcy przewidziana jest jednak wyłącznie w odniesieniu do umów właśnie o roboty budowlane. Procedura nie jest prosta, bowiem wymaga m.in. uprzedniej akceptacji przez zamawiającego treści umowy o podwykonawstwo. Na potrzeby interesujących nas przetargów na usługi leśne tak czy owak nie znajdzie zastosowania.

Tyle przepisy ustawowe. Życie pisze jednak bogatsze scenariusze. Także bowiem w branży leśnej może pojawić się sytuacja, w której podwykonawca wyrazi zainteresowanie bezpośrednim rozliczaniem z nadleśnictwem. Z jakichś powodów i za zgodą głównego wykonawcy może nie chcieć, aby jego wynagrodzenie przepływało przez rachunek firmy, która wygrała przetarg. Tak się stanie np. wtedy, gdy zwycięski oferent z powodu nadmiaru prac przekaże swój cały pakiet na rzecz innej firmy, nie żądając nawet prowizji (tak, tak, spotkałem tego typu sytuacje). U źródeł mogą tkwić także inne biznesowe intencje.

Przelew wierzytelności

Podstawą do wspomnianych rozliczeń nie będzie jednak prawo zamówień publicznych, ale instytucja prawa cywilnego zwana „przelewem wierzytelności”. Wierzytelność to prawo do domagania się zapłaty wynagrodzenia. Jest to uprawnienie majątkowe podlegające obrotowi, tak jak harwestery, samochody czy domy, o czym najlepiej przekonują się ci, którzy nie płacą w terminie rat pożyczek lub innych, konsumenckich należności. Okazuje się wtedy, że po jakimś czasie podmiotem domagającym się zapłaty nie jest już ten, który wykonał usługę, ale właśnie ten, kto nabył nieopłaconą fakturę – firma windykacyjna. Tak w praktyce wygląda obrót wierzytelnościami.

Przechodząc na grunt usług leśnych zacząć trzeba od tego, że wzór umowy o zamówienia publiczne stosowany przez Lasy Państwowe zakazuje wykonawcy przekazywania swojego prawa do wynagrodzenia na rzecz innych osób lub firm. Gdyby nie ten zapis, wykonawca miałby pełną swobodę działania. Mógłby dla przykładu zabezpieczyć spłatę swojego kredytu przenosząc na rzecz banku prawo do pobierania zapłaty od nadleśnictwa. To jednak, co do zasady, nie jest dopuszczalne.

Porozumienie stron

Co innego, jeżeli nadleśnictwo jest gotowe ustąpić. Decyzja zamawiającego może bowiem sprawić, że do przelewu wierzytelności dojdzie i że to wykonawca będzie bezpośrednio pobierał zafakturowane kwoty. Zaznaczmy w tym miejscu, że sposób fakturowania nie zmieni się. Najpierw główny wykonawca wystawi swoją fakturę, potem kolejną, własną, wystawi podwykonawca, na końcu zaś temu ostatniemu zapłaci zamawiający. Faktura głównego wykonawcy zostanie niejako skompensowana ze zwolnieniem go z zapłaty na rzecz swojego kontrahenta.

Do wdrożenia procedury potrzeba umowy w formie pisemnej. Stronami porozumienia będą podwykonawca oraz główny wykonawca, ewentualnie konsorcjum, tj. wszyscy jego członkowie. Dokument, mając na uwadze obostrzenia w kontraktach na usługi leśne, będzie musiał podlegać pisemnej akceptacji nadleśnictwa. Zamawiający zadba o to, aby w treści umowy znalazło się oświadczenie, iż zapłacenie na rzecz podwykonawcy zwolni nadleśnictwo z obowiązku zapłaty na rzecz głównego wykonawcy – to oczywiste. W interesie zamawiającego będzie także zagwarantowanie sobie prawa pomniejszania zapłaty o ewentualne kary umowne lub inne roszczenia skierowane przeciwko głównemu zamawiającemu.

Taki mechanizm, przewidziany we wzorach umów załączonych do SIWZ, musi działać także w przypadku przelewu wierzytelności. Do akceptacji przelewu nie może bowiem dojść z uszczerbkiem dla zabezpieczenia interesów finansowych Skarbu Państwa, żaden nadleśniczy tego nie zaryzykuje. Co więcej, z dokumentu musi wynikać, że do żadnej zapłaty nie dojdzie, jeżeli usługi nie będą wykonane należycie. Tylko w wypadku prawidłowego wykonania prac w lesie przelew wierzytelności urzeczywistni się.

Główny wykonawca zadba, aby potrącanie kar z kwot przelewanych podwykonawcy było jednoznaczne z uznaniem, że kary są skutecznie zapłacone, tj. nie mogą być dodatkowo ściągnięte od niego samego. Istotą uprawnienia podwykonawcy będzie z kolei to, że swoje żądania zapłaty skieruje bezpośrednio do zamawiającego, bez konieczności angażowania w rozliczenia głównego wykonawcy. Tym samym podwykonawca zyskuje w pełni wiarygodnego i wypłacalnego kontrahenta, a wszystkie strony transakcji powinny wyrazić zadowolenie.



Łukasz Bąk, adwokat

Wspólnik w Kancelarii Jaskot, Bąk - Adwokaci

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.